

Jan Musiał przodujący chłop w swej gromadzie

„Od należytego zrozumienia zadań i potrzeb naszej gospodar ki przez nas, chłopów pracują cych, w dużym stopniu zależy przewyższenie obecnych prze- ścisłych trudności aprowizacyj- nych i szybka poprawa zaopatrze- nia mas pracujących. Co i ile będziemy produkowali, tyle be- dzimy mieli — nic nam z nie- ba nie spadnie”.

Słowa te wypowiedział małorol- ny chłop z gromady Żółków ob. JAN MUSIAŁ, który za wzorowe



wypełnienie obowiązków wobec państwa narodzony został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W ten sam sposób rozumuje większość chłopów, którzy dokła- nie wiedzą, że wszelkie akcje gos- podarcze są przez nasz rząd, or- ganizowane w interesach ludzi pracy, w trosce o zapewnienie im lepszego, dostatniejszego życia. Dobrze o tym wie 2,5 hektarowy gospodarz Jan Musiał, że ter- minowa dostawa zboża, kontrak- tacja trzody c. l. wnej, płacenie podatku gruntowego i Narodowej Pożyczki — to 7-milowe buty do przewyższenia istniejących jesz- cze trudności — to dostatniejsze zaopatrzenie ludzi pracujących w fabrykach i zakładach w arty- kuły żywnościowe.

Takich jak Musiał można posta- wić innym za przykład. Na jego małym gospodarstwie utrzymuje się 6 osób. Doskonale daje on sobie radę i nie wykryca się od żadnych obowiązków wobec państwa. Musiał jest przodowni- kiem kontraktacji trzody chlewn- nej i pilnie wypełnia wszystkie obowiązki, zaczynając zawsze od siebie. W roku bieżącym dostawił on tuczniaka wagi 190 kg, drugie- go zamierza odświadczyć w grudniu. Z początkiem października sprze- dał zboże, dostarczając do punk- tu skupu cały swój wymiar w ilości 137 kg.

„Wywiązałem się ze wszystkie- go — mówi ob. Musiał — bo tak podyktowało mi poczucie obowiąz- ku. Państwo pomogło mi w uzy- skaniu nawozów sztucznych i w zaopatrzeniu w węgiel, myszę i ja mu pomóc”.

Przed terminem wpłacił on ca- łość podatku gruntowego w sum- nie 200 zł oraz Pożyczkę Narodową w kwocie 70 zł. W czasie trwania akcji skupu zboża tłumac- zył on swym sąsiadom i prze- konywał ich na zebraniach i w indywidualnych rozmowach o ko- nieczności spełnienia patriotycz- nego obowiązku oraz wskazywał na korzyści, wypływające dla chłopów z kontraktacji trzody chlewniej itp.

— „Ja nigdy nie lubię zwle- kać z tym, o co słusznie dopomi- na się od nas, chłopów, państwo. Jestem przekonany, że spełnienie obowiązków wobec państwa jest naszą powinnością. Musimy tak jak robotnicy w fabrykach i war- szatach dbać i troszczyć się wspólnie o zapewnienie wszyst- kim obywatelom dostatecznej il- ści żywności” — mówi Musiał.

Za takie zrozumienie sprawy i wzorowe wywiązanie się z po- winności państwowych został on odznaczony Srebrnym Krzy- żem Zasługi

Przet.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 305 (769) Rzeszów, piątek 23 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Naród radziecki w walce o pokój

Przed III Wszechzwiązkową Konferencją Obrońców Pokoju

MOSKWA. W Moskwie rozpoczyna się 27 bm. III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju. Konferencja poprzedzona została republikańskimi i obwodowymi konferencjami obrońców pokoju, na których wybrano 1.100 delegatów, którzy reprezentować będą na III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju na rody wielkiego Związku Radzieckiego.

Wśród delegatów znajdują się robotnicy, kolchoźnicy, inżynierowie, technicy, pisarze, uczeni itd. Delegatami na III Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju są m.in.: Nowatorzy produkcji — Rosyjski, Utkin, Aga-Nejmatula, przewodniczący kolchozu „12 lat Października” obwodu kostromskiego; laureat

Nagrody Stalinowskiej — Malinin, wybitni uczeni radzieccy — prezes Akademii Nauk ZSRR — Niesmiejanow, członkowie Aka- demii Nauk ZSRR — Lysenko, Grekow, Tarle, Oparin i wielu innych.

Delegatami na konferencję są również wybitni pisarze radziec- cy — Fadiejew, Szolochow, Eren-

burg, Kornejczuk, Surkow, kom-pozytorzy — Szostakowicz i Ka- balewski, reżyserowie filmowi — Pudowkin i Cziakreli. W pracach konferencji wezmą również udział przedstawiciele rosyjskiej cerkwi prawosławnej, w tej licz- bie patriarcha moskiewski i wszechrosyjski — Aleksiej, me- tropolita Krutycy i Kołomiński — Mikołaj.

W obradach III Wszechzwiąz- kowej Konferencji Obrońców Po- koju wezmą udział przedstawicie- le Światowej Rady Pokoju. Referat o walce narodu radzieckiego o pokój wygłosi przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaj Tichonow.

Protest Rządu Związku Radzieckiego przeciwko prowokacyjnej ustawie w USA

Nota ZSRR do rządu Stanów Zjednoczonych

MOSKWA. Jak donosi Agencja TASS, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko przyjął 21 listopa- da charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych w Mos- kwie Cumminga i wręczył mu notę następującej treści:

Rząd Związku Socjalistycz- nych Republik Radzieckich uwa- ża za konieczne oświadczyć rzą- dowi Stanów Zjednoczonych co następuje:

10 października br. prezydent Stanów Zjednoczonych p. Tru- man podpisał „ustawę z 1951 roku o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa która przewidu- je specjalne kredyty w sumie 100 milionów dolarów na finan- sowanie wszelkich specjalnie do- branych osób zamieszkujących w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii, lub osób które zbiegły z tych kra-

jów bądź to dla skupienia ich w oddziałach sił zbrojnych, popie- rających organizację paktu pół- nocno-atlantycznego, bądź dla innych celów”. W ten sposób wy- asygnowane w myśl tej ustawy środki przeznaczone są na finan- sowanie działalności dywersyj- nej poszczególnych osób i grup zbrojnych, wymierzonej przeciw ko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom, o których wspomina ustawa.

Ustawa przewiduje finansowa- nie poszczególnych osób i grup zbrojnych na terytorium Związ- ku Radzieckiego i szeregu in- nych państw, ażeby mogły one

prowadzić wewnątrz wymienio- nych państw działalność sabota- żową i dywersyjną, nie trudno również wywnioskować, że usta- wa przewiduje finansowanie zdrajców ojczyzny i zbrodniarzy wojennych, którzy zbiegli ze swych krajów i ukrywają się na terytorium Stanów Zjednoczo- nych i szeregu innych państw, oraz finansowanie uzbrojonych grup dla walki przeciwko Zwią- zkowi Radzieckiemu.

Uchwalenie przez Stany Zje- dnoczone takiej ustawy stano- wi akt nie mający precedensu w stosunkach między państwami i jest brutalną ingerencją Stanów Zjednoczonych w spra- wy wewnętrzne innych krajów. Jest to zarazem niesłychane po- gwałcenie norm prawa między narodowego, nie dające się pogo- dzić z normalnymi stosunkami między krajami i z poszanowa- niem suwerenności państwowej.

Uchwalenie takiej ustawy oce- nić można jedynie jako akt a- gresywny, zmierzający do wy- wołania dalszych komplikacji w stosunkach między Stanami Zje- dnoczonymi a Związkiem Radzie- ckim i do zaostreżenia sytuacji międzynarodowej.

Rząd radziecki uważa za ko- (Ciąg dalszy na str. 2)

Krośnieńscy naftowcy podjęli nowe formy współzawodnictwa

Nasi korespondenci z KKN do- noszą: Pracownicy Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego włą- czyli się do współzawodnictwa o tytuł przodującego kopalnictwa naftowego, zespołu i przodującej kopalni.

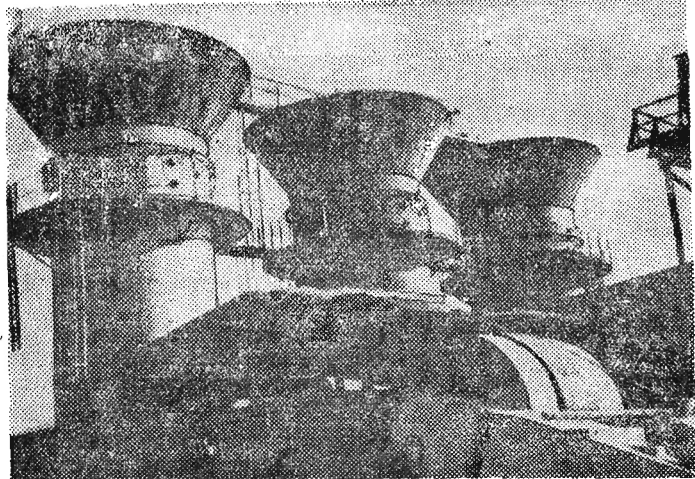
Na odbytej naradzie aktywu partyjnego i związkowego kro- śnieńscy naftowcy przeanalizowa- li swe braki w walce o plan i omówili wszystkie formy ich prze- zwyciężenia. III Zespół KKN, który ma poważne zaiegości w związku z niewykonaniem pla- nów w ubiegłych miesiącach, musi je nadrobić już w listopadzie, tak, by plan grudniowy był wy- konany z poważną nadwyżką. W związku z tym omówiono cały szereg nowych form pracy, które znacznie przyczynią się do wy-

konania nakreślonych planem za- dań.

M. In. naftowcy III Zespołu po stanowili prowadzić współzawod- nictwo pomiędzy poszczególnymi zespołami, kopalniami i zespo- łami tak, by plan produkcji ropy już w listopadzie był wykonany w 101 proc., zaś w grudniu w 104 proc.

Również naftowcy I Zespołu KKN, włączając się do nowej formy współzawodnictwa, postano- wili na odbytych naradach wy- konać plan produkcji ropy i u- wierconych metrów w 100 proc. oraz wyrównać produkcyjne nie- doobory za ubiegłe miesiące.

Nowe formy współzawodnictwa mobilizują naftowców wszystkich zespołów do pełnego wykonania rocznych planów produkcyjnych. Jan i Józef Szurlej



Rozbudowa Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych postę- puje szybko naprzód. Na zdjęciu: Fragment zakładów. CAF — fot. Z. Wdowiński

Listy chłopów do Prezydenta RP

WARSZAWA. W setkach li- stów jakie otrzymu- je Prezydent RP Bolesław Bierut od chłopów z różnych gromad kraju, mało i średnio- rolni mieszkańcy gromad do- noszą o wypełnieniu swych ob- owiązków wobec państwa. Jednocześnie składają oni kon- kretnie zobowiązania produk- cyjne.

Chłopi — członkowie koła ZSL — gromad Nowe Batoro- wo i Cieplice w pow. Elbląg zameldowali Prezydentowi RP o pełnym wykonaniu wszyst- kich zobowiązań wobec pań- stwa. W zakończeniu listów chłopów ci pisał, że dla przy- spieszenia realizacji planu 6- letniego postanawiają wydat- nie zwiększyć hodowlę trzody chlewniej, przy czym chłopci Nowego Batorowa zobowiązali się zwiększyć pogłowie trzody o 15 proc., a ich sąsiedzi z gromady Cieplice o 20 proc. Chłopi z gromady Słiwny w pow. łozewskim donoszą Pre- zydentowi RP, że roczny plan skupu zboża wykonali z nad- wyżką do 31 października br. „Przysyłając ten meldunek — czytamy w ich liście — wyra- zamy jednocześnie wdzięcz- ność rządowi ludowemu za wy- danie dekretu o planowym sku- pie zboża, który uregulował na- szą gospodarkę zbożem”.

O całkowitym wypełnieniu obowiązków wobec Państwa Ludowego, donoszą w swoich

listach chłopci gromady Dudo- wina, w pow. Ostrów Mazo- zowiecki, uczestnicy sesji Pow. Rady Narodowej w My- ślenicach członkowie koła ZSCh w gromadzie Sławno w pow. Czarnków i chłopci wie- lu innych gromad różnych wo- jewództw.

Centrala Spożywcza w Rzeszowie wykonała roczny plan

W dniu 17 bm. Centrala Spo- żywcza w Rzeszowie wykonała w skali wojewódzkiej plan na r. 1951.

Niektóre z hurtowni podległych Woj. Ekspozyturze Centrali Spo- żywczej w Rzeszowie, jak hurtow- nia w Tarnobrzegu — wykonała już roczny plan w dniu 9. X. br., hurtownia w Rzeszowie zrealizo- wała plan roczny z dniem 31. X. br. Wykonanie ilościowe w najwa- żniejszych artykułach w skali wo- jewódzkiej do dnia 17 bm. przed- stawia się następująco: Mąka żyt- nia — 100 proc. planu rocznego, mąka pszenna — 130 proc. pia- nu rocznego, cukier — 100 proc. planu rocznego.

Równocześnie osiągnięto 17,5 proc. obniżki kosztów własnych w stosunku do planu, a obrót na- rednego pracownica wzrósł o 28,8 proc. w stosunku do zapla- nowanej wydajności pracy.

Odnaczenie przodujących chłopów woj. gdańskiego

Prezydent Rzeczypospolitej na- wnioskował Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku — postanowieniem z dnia 20 listopada 1951 r. odzna- czył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego nastę- pujących chłopów pracujących w iewództwa gdańskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

1. Bielińska Jadwiga — sołtys gr. Pączewo, gm. Skorcz, pow. Starogard, 2. Kolodziejczyk Jan — sołtys gr. Jurandowo, gm. Żurawiec, pow. Elbląg, 3. Wierucki Marian — sołtys gr. Montowo, gm. Ryjewo, pow. Kwidzyń.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

4. Bątkowski Stanisław — gr.

i gm. Bobowo, pow. Starogard, 5. Bąk Piotr — gr. i gm. Ostasze- wo, pow. Gdańsk, 6. Cierzan Kle- mens — gr. Chośnica, gm. Par- chowo, pow. Kartusy, 7. Dzienisz Franciszek — gr. i gm. Sierpecz, pow. Wejherowo, 8. Guenther An- toni — gr. Piechowice, gm. Dzię- miany, pow. Kościerzyna, 9. Je- zierska Janina — gr. Gołębiewko gm. Godziszewo, pow. Tczew, 10. Karas Franciszek — gr. Komary, gm. Sobieszewo, pow. Gdańsk, 11. Kowalkowski Jan — gr. Gniewskie Pole, gm. Maresza, pow. Kwidzyń, 12. Kropidłow- ski Jan — gr. Tuszkowo, gm. Li- pus, pow. Kościerzyna, 13. Ku- kliński Paweł — gr. Gręblin, gm. Małe Walińkowo, pow. Tczew, 14. Leśniak Julianna — gr. Su- lice, gm. Krokowa, pow. Wej- herowo, 15. Mrozek Józef — prze- wodn. spółdz. produkt. w Niebą- czmiu, gm. Nowa Wieś, pow. Lę- bork, 16. Partyka Walenty — przew. spółdz. produkt. w Kątach gm. Stare Pole, pow. Malbork, 17. Polak Józef — Janowice, gm. Lebień, pow. Lębork, 18. Pu- zdrowski Jan — gr. Bekownica, gm. Nowa Karczma, pow. Koście- rzyna, 19. Szczepan Alojzy — gr. Gołubie, gm. Sęczyca, pow. Kartusy.

Wspomniany sierżant wspomi- na o tym potwornym wydarze- niu jako o jednej z „największych wojennych”.

Ponadto Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczonych zostało 19 chłopów tegoż województwa.

Bestialstwa Amerykanów w Korei

PRAGA. Jak donosi Agencja Telepress, pewien sierżant ame- rykański, który wrócił z Korei do Stanów Zjednoczonych udzielił dziennikowi „Ladysmith News” wywiadu, w którym chę- pi się bestialstwami amerykań- skimi w Korei. Oświadcza on, że „jeden z jego najlepszych żołnie- rzy” Kim, wynalazł nowy spo- sób mordowania. Pewnego razu, gdy w ręce Kim'a dostał się Ko- reaneczek z Armii Ludowej (czy

też Chińczyk) Kim zmusił go do połknięcia dwóch garści nabo- jów do automatu. Następnie nie- szczęśliwemu jeńcowi kazano wstać i biegać. Ciężkie naboje znajdujące się w jego żołądku porwały mu wnętrzności, co spo- wodowało wkrótce jego śmierć.

Całkowite rozwiązanie „komisji bałkańskiej” zapewni pokój i bezpieczeństwo na Bałkanach

Obrazy specjalnej komisji politycznej ONZ

PARYŻ. W środę toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w specjalnej komisji politycznej nad punktem, który nazwany został prowokacyjnie przez państwa zachodnie sprawą „zagrożenia niezawisłości politycznej i integralności terytorialnej Grecji”.

Jako pierwszy przemawiał delegat Brazylii, popierając usłowne propozycje pięciu państw utworzenia tzw. „podkomisji bałkańskiej”, która stanowiłaby parawan dla agresywnych planów imperialistów amerykańskich i angielskich na Bałkanach.

Przedstawiciel radziecki Carapkin oświadczył, że działalność tzw. „komisji bałkańskiej” stanowiła przeszkodę na drodze do uregulowania stosunków pomiędzy Grecją a Bułgarią i Albanią. Jeśli do chwili utworzenia tej

komisji dokonano ze strony greckiej 319 prowokacji na granicy albańskiej, to od początku działalności „komisji bałkańskiej” do końca lipca r. ilość incydentów granicznych wzrosła przeszło 5-krotnie i osiągnęła liczbę 1.613

Delegat radziecki wskazał, że „komisja bałkańska” służyła w istocie do zamaskowania agresywnych planów Grecji przeciwko Albanii i Bułgarii, które to plany znajdowały wyraz w oświadczeniach niektórych przywódców greckich nawołujących do „zlikwidowania Albanii”.

„Komisja bałkańska” nie była w rzeczywistości organem ONZ, lecz oddziałem bałkańskim wywiadu amerykańskiego.

Nie ma więc żadnych podstaw dla zachowania tej komisji, która powinna być rozwiązana. Wygra na tym jedynie sprawa pokoju na Bałkanach.

Na zakończenie Carapkin podał krytykę projekt rezolucji w kwestii greckiej wniesionej przez delegację Grecji, Meksyku, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Mówca wykazał, że projekt ten w żadnym wypadku nie jest obliczony na uregulowanie sytuacji w Grecji i jej stosunków z Albanią i Bułgarią. W projekcie tym pominięto także ważne zagadnienia, jak ingerencja USA do spraw wewnętrznych Grecji, problem amnestii powszechnej i likwidacji obozów koncentracyjnych itd.

Omawiając propozycje pięciu państw o utworzeniu tzw. „podkomisji bałkańskiej”, Carapkin stwierdził, że projekt ma na celu zachowanie w innej formie „komisji bałkańskiej”. Nowa podkomisja w dalszym ciągu służyłaby za parawan agresywnym planom amerykańsko-angielskim na Bałkanach.

W celu uregulowania sytuacji w Grecji i zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Bał-

kanach, delegacja radziecka przedłożyła następujący projekt rezolucji:

Zgromadzenie Ogólne w celu uregulowania sytuacji w Grecji zaleca podjęcie następujących kroków: 1) Zaprzestanie ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Grecji, 2) Ogłoszenie w Grecji amnestii powszechnej, zniesienie obozów koncentracyjnych oraz uchylenie wszystkich wyroków śmierci wydanych przez sądy greckie na patriotów greckich, włączając w to wyrok śmierci wydany ostatnio przez doraźny sąd wojenny w Atenach na 12 demokratów greckich, 3) Nawiazanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a Albanią oraz pomiędzy Grecją a Bułgarią, 4) Rozwiązanie „komisji bałkańskiej”. W toku dalszej dyskusji przemawiali delegaci Filipin, Unii Północno-Afrykańskiej, Kolumbii, Chile oraz Kuomintangowic.

W 55 rocznicę urodzin tow. Klementa Gottwalda

Tow. Klement Gottwald, przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Republiki Czechosłowackiej, kończy w dniu 23 listopada 55 lat.

Zycie jego od najwcześniejszych lat związane było z ruchem robotniczym, z walką Komunistycznej Partii Czechosłowacji o wciśnięcie i niepodległość. W roku 1925 zostaje wybrany do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Od roku 1929 kieruje działalnością partii jako przewodniczący.



W okresie międzywojennym jego zdecydowaną i nieugiętą postawą jest dla robotników czechosłowacka klasa robotnicza udaremniła w lutym 1948 r. spisek reakcji, usiłujący przywrócić kapitalistyczny ustroj w Czechosłowacji. Wybrany prezydentem Republiki Czechosłowackiej w czerwcu 1948 r., stoi od tej chwili na czele państwa i partii. Pod jego przewodnictwem w oparciu o pomoc radziecką naród czechosłowacki pomyślnie realizuje zadania budowy socjalizmu.

Wraz z narodem czechosłowackim, obchodzącym w dniu 23 listopada 55 rocznicę urodzin swojego przywódcy, naród polski życzy mu długich lat owocnej pracy nad budowaniem i umocnieniem pokoju i socjalizmu.

Nowa próbka szwedzkiej „neutralności”

Politycy szwedzcy chętnie szermują hasłem neutralności Szwecji. Prasa szwedzka podała do wiadomości szczegóły pewnej sprawy, która znów rzuca jasnkrawy snop światła na tzw. neutralność szwedzką. W ciągu ostatnich miesięcy władze szwedzkie wydały w ręce kula ludu hiszpańskiego Franco 9 marynarzy hiszpańskich — antyfaszystów, którzy szukali schronienia w Szwecji, pragnąc ratować się przed prześladowaniami krwawego reżimu frankistowskiego.

Ten haniebny krok władz szwedzkich, które wydały na pewne więzienie lub nawet śmierć 9 patriotów hiszpańskich w pełni potwierdza opinię, jaką sobie zdobyła w świecie „neutralność” szwedzka. Daleko sięgają niechlubne tradycje tej „neutralności”, będącej w czasie ostatniej wojny dla reakcji szwedzkiej parawanem, za którym kryło się poparcie dla hitlerowskiej maszyny wojennej. Znalazło ono wówczas wyraz w przepuszczeniu wojsk Hitlera, przez terytorium Szwecji, w dostarczaniu Hitlerowi cennych surowców strategicznych w finansowaniu Hitlera przez niektórych bankierów szwedzkich. Wydanie dziś w ręce kula Hiszpanii patriotów hiszpańskich, którzy szukali w Szwecji schronienia, nie wiedząc czym jest „neutralność” w szwedzkim wydaniu, przypomina podobny w swej ohydzie postępek władz szwedzkich z lat ostatniej wojny. Wówczas to władze szwedzkie patriotę polskiego Jana Miśkiewicza, który szukał schronienia w Szwecji, wydały w ręce hitlerowskich oprawców.

W latach ostatniej wojny „neutralność” szwedzka sprostawała się do wysługiwania się hitlerowcom. Dziś pod szyldem „neutralności” władze szwedzkie występują swemu nowemu panu — amerykańskiemu imperializmowi, którzy łączą, podobnie jak kiedyś Hitlera, wielce serdeczne stosunki z oprawcą narodu hiszpańskiego — gen. Franco.

Wzoruując się na swych amerykańskich miododawcach, na ich aliancko-gangsterskich metodach, władze szwedzkie dopuszczają się haniebnych aktów gwałtu, które w społeczeństwie szwedzkim wywołują oburzenie. Nie przeobraziły sprawy porwania marynarzy polskich Kułki i Macka, gdy oba mamy jeszcze jedną próbkę „neutralności” szwedzkiej. Wydanie hiszpańskich patriotów w ręce Franco wczorajszego sojusznika Hitlera, dzisiejszego partnera Trumana i Eisenhowera to, podobnie jak w latach wojny, przed niczym się nie cofają, byleby tylko zaskarbić sobie łaski swoich miododawców — wczoraj hitlerowskich — dziś Trumanowskich.

Protest Rządu Związku Radzieckiego przeciwko prowokacyjnej ustawie USA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nieczne zwrócić uwagę rządu Stanów Zjednoczonych, że podpisanie tej ustawy przez prezydenta USA stanowi brutalne pogwałcenie przez rząd amerykański zobowiązań, przyjętych wobec Związku Radzieckiego na podstawie pism, wymienionych 16 listopada 1933 roku między Komisarzem Ludowym sprawą za granicznych ZSRR Litwinowem a prezydentem USA Rooseveltem przy nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. W myśl tego porozumienia rządy ZSRR i USA zobowiązały się nawzajem do poszanowania suwerenności obu państw i do powstrzymania się od wszelkiej ingerencji we wzajemne sprawy wewnętrzne. Oba rządy zobowiązały się, że będą bezwzględnie powstrzymywały się od wszelkich aktów, mających na celu spowodowanie lub popieranie interwencji zbrojnej przeciwko drugiej z układających się stron. W porozumieniu tym wskazano wyraźnie, że rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Związku Radzieckiego zobowiązały się, iż nie będą „ani tworzyć, ani subsydiować, ani popierać wojskowych organiza-

cji czy grup mających na celu walkę zbrojną” przeciwko drugiej stronie oraz że będą „zapobiegać wszelkiemu werbunkowi do podobnych organizacji i grup”. W porozumieniu wskazało dalej, że strony zobowiązują się nie dopuszczać do tworzenia podobnych organizacji i grup mających na celu zwalczanie ustroju politycznego lub społecznego obu państw.

W ten sposób w czasie nawiązywania stosunków dyplomatycznych Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zobowiązały się rozwiązać te stosunki na podstawie wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji we wzajemne sprawy wewnętrzne, nie ma potrzeby podkreślać, że odpowiadało to interesom obu państw i jednocześnie interesom powszechnego pokoju.

Uchwalenie ustawy, przewidującej wyasygnowanie 100 milionów dolarów na działalność sabotażową i dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu wykazuje, że rząd Stanów Zjednoczonych gwałcąc brutalnie przyjęte zobowiązania, kontynuuje tym samym politykę dalszego pogarszania stosunków ze Związkiem Radzieckim i dalszego za-

ostrzania sytuacji międzynarodowej.

Rozumie się samo przez się, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma żadnego prawa tworzyć dywersyjnych grup i formacji zbrojnych dla prowadzenia dywersyjnej działalności przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Aktem tym rząd Stanów Zjednoczonych demaskuje się jedynie jako wróg pokoju, który gwałci przyjęte zobowiązania i deprecjuje bezceremonialnie elementarne normy prawa międzynarodowego i stosunków między państwami. Rząd radziecki zakłada wobec rządu Stanów Zjednoczonych kategorię protestu z powodu tego nowego i brutalnego pogwałcenia przez Stany Zjednoczone zobowiązań, przyjętych w myśl porozumienia z 16 listopada 1933 roku. Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że cała odpowiedzialność za takie postępowanie spada na rząd Stanów Zjednoczonych, oraz oczekuje, że rząd USA podejmie właściwe kroki dla uchylenia wspomnianej ustawy.

Cumning oświadczył, że zakomunikuje niezwłocznie notę rządu radzieckiego rządowi USA.

Mordercy i rabusie — członkowie bandy skazani na karę śmierci

ŁÓDŹ. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Ozonkowie, rozprawy w sprawie 4 gangsterów i morderców: 19-letniego Jana Kubery, 21-letniego Włodzimierza Woźniaka, 23-letniego Zdzisława Witasia i 27-letniego Zygmunta Łuczaka, którzy, zorganizowani w bandę, dokonali szeregu bestialskich morderstw oraz napadów terrorystycznych i rabunkowych.

Oskarżeni zeznali, że pod wpływem audycji „Głosu Ameryki” i BBC planowali ucieczkę za granicę samolotem, który zamierzali opanować po sterowyzowaniu załogi. W okresie poprzedzającym zamierzoną ucieczkę dokonywali oni morderstw i napadów, aby „mieć się czym wykazać za granicą”.

„Chcieliśmy najpierw — zeznał Kubera — dokonać kilku zamachów i napadów, aby nasze nazwiska stały się głośne.

Liczyliśmy na to, że będziemy mieli za granicą „większe użyczenie i szacunek”, jeśli w Polsce dokonamy jakichś poważnych morderstw”.

Szeregiem zbrodni sfaszycowanych amerykańską propagandą bandytów było ohydne morderstwo sześciu osób, dokonane przez nich 29 września br. w miejscowości Aleksandria w powiecie łęczyckim. Czterech oskarżonych zbrodni pod pretekstem wypicia alkoholu wszedło do restauracji Ignacego Stegłińskiego, w której poza Stegłińskim znajdowali się również dwaj chłopcy — Stanisław Piłipiak i Stanisław Wróblewski oraz robotnik rolny Maksymilian Pedziś, o bok restauracji w lokalu należącej do Stegłińskiego sublokatorski pokój zajmował funkcjonariusz MO Stanisław Darmach z żoną Ireną.

Bandyci bestialsko wymordowali strzałami w głowy wszystkich obecnych, dzieląc się następnie przy wódce zdobytym łupem.

O krancowym zwyrodnieniu moralnym zbrodni świadczą m. in. słowa Kubery, wypowiedziane do poręczanych bandytów bezpośrednio po dokonaniu zbrodni: „Dla mnie zabie człowieka, to tak samo jakby zabił owcę”.

Do rejestru zbrodni bandy doszły napady terrorystyczno-rabunkowe na skłoty gminnych spółdzielni w powiatach łaskim i kutnowskim.

Oskarżeni zeznali, że zbrodnicze plany wydawali na piśniewa i hulanki. 10 listopada br. bandyci zostali aresztowani.

W toku rozprawy, sąd wysłuchał licznych świadków. Szczegóły napadu bandytów na skłoty Gminnej Spółdzielni w Debroniu przedstawił świadek Antoni Sysło — kierownik sklepu.

Po wsłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców oraz po dłuższej naradzie — Wojskowy Sąd Rejonowy skazał oskarżonych Jana Kubere, Włodzimierza Woźniaka, Zygmunta Łuczaka i Zdzisława Witasia na karę śmierci.

dy, piętrzące się na drodze do zabezpieczenia pokoju”. Ale wypowiedź ta kłóci się z innymi wyrażeniami „kancel-

Lud Paryża przeciw Adenauerowi

(Telefonom od specjalnego wysłannika AR)

Trizonii, który w Hannoverze na kongresie przedstawicieli oświadczył, że wyrazi zgodę na włączenie nowego Wehrmachtu w szeregi „armii europejskiej” pod warunkiem, że armia ta z kolei pomoże odzyskać „republikę federalną” utraconą w berytaria na wschodzie. A więc mamy program wojny przeciw ZSRR, przeciw Polsce, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej. Taki oto ma sens program od Schumachera hasło „ofensywnej obrony przeciw wschodowi”, którym szermuje od dłuższego czasu p. Adenauer.

Tęczy przeciwni paryżanin w rozmowie na temat „armii europejskiej” wyraża taką opinię: „Niech mi nie gadają o obronie cywilizacji europejskiej. Chodzi o silne Niemcy, którymi kie-

rować będą Amerykanie. Chodzi o Niemcy wraz z Lotarynią i Alzacją. Saarą i waszymi obszarami za Odrą i Nysą. A tym-

czasem ten stary Adenauer spaceruje najspokojniej po Pałacu De la Concorde”. I tu paryżanin wymiata z kieszeni numer dzien- nika „France-Tireur” i pokazuje fotografię, przedstawiającą Adenauera na Place De la Concorde.

Rzecz jasna, paryskie rozmowy Adenauera, toczące się w

ambasadzie amerykańskiej w Paryżu, obejmują szeroki wachlarz zagadnień. Tu prowadzone są pertraktacje w sprawie 6 układow, mających zastąpić dotychczasowy status okupacyjny, tu rozstrzygnięta będzie kwestia kosztów rearmacji Niemiec, tu też odbyła się rozmowa w sprawie kontroli amerykańskich monopolii nad przesileniami zachodnio-niemieckich baronów we głowych. Adenauer ma zamiar również uzyskać decyzję rewizji procesów hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Acheson jest nieobecny na sali obrad komisji politycznej ONZ. Zamiast niego szermują wszelkiego rodzaju komunistami pomniejsi delegaci USA. Acheson zajął się rozpatrywaniem sprawy ważniejszej z jego punktu widzenia: sprawą nowego Wehrmachtu, którą omawia z Adenauerem. Tymczasem demonstracje przeciwko rearmacji trwają mimo, że rząd francuski zakazał ich. Lud francuski odczuł obecność Adenauera w Paryżu, jako poświeca. Nawątpiwanie groźny pomruk ludu Paryża dochodzi do uszu Achesona i Adenauera, spiskujących przeciwko pokojowi.

Marian Preis

W mieleckiej fabryce

Aktyw partyjny przewodzi w walce o wykonanie planu

Zaloga fabryki w Mielcu mobilizuje wszystkie siły do 100 procentowej realizacji drugiego roku planu 6-letniego. Z końcem października plan roczny był wykonywany w 81 proc. Wydajność pracy poszczególnych oddziałów w ostatnich dwu miesiącach wyraźnie wzrosła: Czyn Październikowy zahartował ludzi i posunął naprzód o milowy krok.

W przededniu zakończenia planu rocznego jest hala nr 14 (95 proc). Sukces ten jest niewątpliwie zasługą Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

Sekretarz organizacji tow. Stanisław Słomba sam zakończył swój roczny plan jeszcze w dniu 9 lipca br. W pierwszych dniach stycznia 1952 r. zakończył realizację trzeciego roku sześciolatki. Jest przodującym w pracy ślusarzem i wykonuje przeciętnie 190 proc. normy.

We wrześniu br. kiedy hala 14 otrzymała zadanie znacznie poważniejsze, niż poprzednie miesiącach, kierownictwo oddziałowe wątpiło raczej w jego wykonanie. Tow. Słomba był jednak innego zdania. Na zebraniu egzekutywy org. oddziałowej, postawił zagadnienie wrześniowego planu, jako bojowe zadanie partyjne. Po egzekutywie zwołał naradę roboczą całej załogi hali 14-tej. Przedstawił robotnikom partyjnym i bezpartyjnym konieczność wzmoczenia tempa produkcji i wykonania otrzymanego zadania. Brygadziści odbyli narady ze swoimi brygadami. Hala wzięła się do wzmoczonej pracy. Zaczęło się współpracownictwo już nie grupowe, a indywidualne. Każdy

starał się pracować jak najlepiej i jak najwięcej. Właściwy podział pracy, dobra organizacja i usta-



Tow. Słomba

wienie całego oddziału, co jest zasługą kierownika hali inż. Walczka, pozwoliły w tych gorących dniach uniknąć chaosu i zamieszania.

Tow. Stanisław Korytko, zastępca kierownika i członek egzekutywy org. oddz. pilnował terminowej dostawy materiału, co dla robotników miało znaczenie pierwszorzędną wagi. Ob. Walczek nie tylko sprawował nadzór nad całością robót, ale kiedy tow. Słomba nie miał wiertarki i zagrażał mu poważny przesłój, wówczas ob. Walczek przeszkadzał sam wszystkie hale, zdobył wiertarkę i dostarczył jej. Wrzesień stworzył z hali 14 silny, zgrany kolektyw. Wysiłek robotników został uwieczony wspaniałym wynikiem. Załoga wykonała trudny plan wrześniowy w 144,9 proc.

Czyn Październikowy, na który robotnicy poświęcili 1500 godzin, usprawnił jeszcze więcej ich pracę. Oddziałowa organizacja partyjna z hali 14 jest teraz przykładem dla innych. Z jej doświadczeń, uczą się pozostali sekretarze.

Dzięki aktywnej, politycznej pracy tow. Konarskiego, sekretarza org. oddz. 3-ciej hali i robotnicy z tego oddziału wykonali 83 proc. rocznego planu i zajmują drugie miejsce po hali 14.

Natomiast robotnicy wydziału „7-9”, gdzie sekretarzem był tow. Gładyszewski, wykonywali do niedawna plany miesięczne... w 60 proc. Tow. Gładyszewski nie interesował się produkcją i nie prowadził żadnej pracy agitationalnej. Wydelegowany do prac związanych z akcją jesienną — uciekł z terenu. Został usunięty ze stanowiska sekretarza i otrzymał ostrą nagannę. Obecnie na jego miejsce, sekretarzem jest tow. Gajek, aktywista partyjny. Wydział „7-9” dzięki zmianie sekretarza i dzięki realizacji podjętych zobowiązań październikowych, wykonał już w 96 proc. plan bieżącego miesiąca.

Podobne dzieje przechodził wydział narzędziowni. Po usunięciu nieudolnego sekretarza tow. Kula, przodownik odznaczony Sztandarem Pracy, potrafił uświadomić załogę o ciężkich na niej obowiązkach. Narzędziownia uczciła Wielką Rewolucję wzmoczoną produkcją i plan październikowy został wykonany w 113 proc. (przedtem osiągał ledwie 80 proc.).

Już 64 robotników uczestniczących we współpracownictwie długofalowym zrealizowało swój roczny plan przed terminem. Poza tow. Słombą należą do nich: tow. Adam Zyglowicz, ślusarz, przodownik pracy (185 proc. normy), który wykonał roczny plan jeszcze 10 lipca, ob. Józef Jaworski, przodujący ślusarz (158 proc. normy) wykonał plan 15 lipca br. tow. Michał Sulicki, mechanik (148 proc. normy), wykonał plan 19. VII br., tow. Stanisław Przywara (140 proc. normy), zrealizował plan 16. VII. br. i wielu innych.

Sukcesy „długofalowców” przy czynią się do popularyzacji współpracownictwa i mobilizacji robotników do wysiłku nad realizacją rocznego planu.

Zaloga zakładów walczy o to by wykonać drugi rok planu 6-letniego do dnia 15 grudnia. Komitet zakładowy, wzmocnione oddziałowe organizacje partyjne i dysleksja dokładają wszelkich starań, by termin ten został dotrzymany.

M. Szacka

Dobrzy agitatorzy — dobre wyniki

Każda akcja polityczna, prowadzona przy masowym udziale aktywnego partyjnego, przyczynia się do ożywienia pracy partyjnej. Obecnie, w czasie trwania akcji jesiennych, mobilizacja ogółu członków partii do wykonania z przekroczeniem planu skupu zboża i ziemniaków przynosi nam leżyte wyniki wszędzie tam, gdzie dobrze jest postawiona praca agitacyjno-polityczna.

Odpowiedzialne zadanie w tej akcji mają do spełnienia wszyscy agitatorzy partyjni. Nic tak bardziej nie podbija innych, jak żywe słowo poparte żywym przykładem członka partii, który przoduje w gromadzie i zachęca do wypełnienia należonych obowiązków swych współpracowników i bezpartyjnych.

Przed kilku dniami powiat Nisko w naszym województwie wykonał plan skupu zboża ponad 90 proc. Chłopi tego powiatu uzyskali zwolnienie od miarek i odsypów pobieranych dotychczas przy przemiale. Niewątpliwie ten sukces jest zasługą dobrej pracy agitacyjno-politycznej, jaką poszczególne gromadzkie organizacje partyjne przeprowadziły na własnym terenie.

Do jednej z przodujących gmin tego powiatu zaliczyć można ULANÓW. Grupa agitatorów partyjnych w Ulanowie liczy 16 towarzyszy. Zebrania grupy odbywają się co dwa tygodnie, na których agitatorzy omawiają aktualne zadania i otrzymują wytyczne do dalszej pracy.

Spośród agitatorów na wyróżnienie zasługują towarzysze: FRANCISZEK NIEMIEC, MAZIARZ i KOTULA z gromady BIELNY, ANTONI i JAN MEJNARSKI z gromady GLENIANKA oraz KUJAWA z DARROWICZY.

Dobra praca agitacyjna tych towarzyszy polega na utrzymywaniu łączności z bezpartyjnymi chłopami, mieszkańcami tych gromad i stałym wyjaśnianiu im linii politycznej, jaką prowadzi nasza partia i rząd, a zwłaszcza w obecnym okresie trwania akcji jesiennych.

Aktywowi partyjniemu w akcji polityczno-agitacyjnej dopomagają również pracownicy Gminnej Rady Narodowej i gminnej spółdzielni SCh.

Dzięki ofiarnej pracy aktywistów aktywni chłopcy z Ulanowa i pobliskich gromad, należących do tej gminy, wykonali dotychczas ponad 92 proc. planu skupu zboża, w 95 proc. uiszczyli należności podatkowe, w całości zapłacili FOR, w 109 proc. sprzedali zakontraktowane ziemniaki i zakontraktowali ostatecznie 118 sztuk trzody chlewnej.

Za przykładem członków partii także i bezpartyjni wzięli udział w akcji agitacyjnej. Dobrymi wynikami i ofiarną pracą może pochwycić się KLEMENS DOŁOBY z ULANOWA i MICHAŁ KONK, soltys z gromady DĄBROWICA.

Młodzież zetempowska początkowo stała na uboczu, a to z winy przewodniczącego Gminnego Zarządu — Bolesława Marchuła, który nie usiłował zebrać aktywów i włączyć się do akcji jesiennych. Dopiero, gdy towarzysze z Komitetu Gminnego a zwłaszcza sekretarz — Henryk Kotula — przypomnieli zetempowcom o ich obowiązkach, a członkom Zarządu Gminnego ZMP dopomogli w zorganizowaniu akcji, młodzież Ulanowa nie pozostała w tyle za innymi.

Podobnie w gminie RUDNIK grupa agitatorów gminnych dołożyła wiele starań, aby zadania jakie stoją przed chłopami w akcji jesiennych, zostały w całej pełni zrealizowane. Towarzyszom z gromad w akcji agitacyjnej dopomogli w znacznej mierze agitatorzy z zakładów pracy, jak np. fabryki „Jaro” i spółdzielni ziemniaczej „Jedność”. W gminie tej jednak nie wszyscy wywiązują się ze swych zadań partyjnych i tak np. tow. KARAS — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie STRÓŻE daje zły przykład członkom partii, gdyż sam nie zapłacił składek partyjnych, a wraz z nim i inni.

Bardzo mało uwagi poświęca również w pracy agitacyjnej sekretarz organizacji podstawowej przy spółdzielni „Wiklina” — tow. ADOLF SZTABA. Godne napiętnowania jest podejście tego towarzysza do sprawy szkolenia. Mimo, iż został wytypowany do szkolenia II stopnia, to na wykłady nie uczęszcza. W ten sposób tow. Sztaba nie usiłuje podnieść swej świadomości na wyższy stopień i w konsekwencji zaniedbuje powierzone mu zadania.

Agitatorzy z Komitetu Miejskiego w Nisku, przeważnie robotnicy pobliskich zakładów prowadzą ożywioną agitację wśród mieszkańców podmiejskich przysiółków. Zazwyczaj pracę agitacyjną prowadzą w niedzielę, przy wolnym dniu od pracy. Na wyróżnienie zasługują agitatorzy: tow. Antoni Stręczyński z warsztatów mechanicznych, Stanisław Kociotek z cegielni Warchoły i Jan Dąbek z tartaku nr 1.

Do osiągnięcia pełnego wykonania planu skupu zboża aktywni partyjni w poszczególnych gminach powiatu niskiego powinni nie poprzestać w pracy, a jeszcze bardziej wzmagać swój wysiłek, prowadzić nadal ożywioną działalność agitacyjną i walkę z wrogą propagandą kulacką. Uzyskane doświadczenia w tej akcji towarzysze agitatorzy partyjni winni przenieść do dalszej pracy.

J. S.

Skup zboża i dyscyplina partyjna

W szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obowiązują jednako dla wszystkich świadoma dyscyplina oraz ofiarna praca dla urzeczywistnienia zadań stojących przed partią — mówi Statut PZPR.

Ofiarna praca dla urzeczywistnienia zadań stojących przed partią jest więc statutowym obowiązkiem jej członków. Czy jednak wszyscy towarzysze rozumieją ten swój obowiązek? Praktyka wykazuje, że czasami tak nie jest.

Wzamy dla przykładu ostatnią akcję skupu zboża. Postawiła ona przed całym aktywnym partyjnym zadaniem jak najszybszego zwołania nadwyżek zbożowych w ręku państwa. Do akcji tej włączyli się wszyscy komu uroga jest sprawa naszego budownictwa socjalistycznego. Robotnicy opuścili swe zakłady pracy, by pomagać przy omłotach, reperować maszyny, młocarnie, prowadzić akcję propagandowo-polityczną, by chłopcy jak najszybciej sprzedawali swe nadwyżki zbożowe, zapewnijając tym samym, mieszkańcom miast należąca im żywność.

W terenie odbywały się narady komitetów gminnych partii, narady zespołów gminnych i powiatowych, których celem było usprawnienie przebiegu akcji skupu.

Narada taka odbyła się m. in. w Strzyżowie. Na naradę zaproszono około 200 osób spośród miejscowego aktywów. Przybyli również pełnomocnik rządu dla spraw skupu, pełnomocnik PRN, przedstawiciel KP PZPR i wielu chłopów mło i średniorolnych z gminy strzyżowskiej.

Narada ta pozwoliła na wyciągnięcie wniosków, których wykonanie zapewniło gminie Strzyżów przodownictwo w akcji skupu zboża w powiecie rzeszowskim. Mimo faktu, że narada ta w zasadzie spełniła swe zadanie ujawniła ona jednak i zdemaskowała stosunek niektórych członków partii do swych obowiązków, do zadań stojących przed partią.

Otóż na naradzie tę nie przybyli towarzysze, którym w rządu ludowa powierzyła odpowiedzialne stanowiska, których wydobyla dawnych szeregów ludzi „zbyt licznych i niepotrzebnych”. Nie przybyli na naradę towarzysze z miejskiej rady narodowej, gminnej spółdzielni, towarzysze dla których akcja skupu zboża nie była chyba obojętna.

Nie był obecny na naradzie tow. ALEKSANDER STOGIERA — instruktor rolny MRN w Strzyżowie. Wolął on spędzić czas na naradzie... pijackiej w gospodzie. Nie był również tow. KAZIMIERZ MATUSZEWSKI, pracownik GS-u, tow. ADAM KUCHARCZAK, prac. GRN, tow. PIETRZOWSKI EDWARD, pracow-

nik MRN, tow. EUGENIUSZ URBANIK, który wolął spędzić czas na... meczu w Zaczerniu. Tow. KRZYŻANOWSKI, który nie uszedł, że jako kandydat partii ma prawo brać udział w naradach partyjnych. Tow. WOLCIECH WÓJCIK, który „zapomniał całkowicie”, że jest zebraniem partyjnym ale natomiast nie zapomniał, że jest mecz piłkarski w Zaczerniu i jako gorący kibic był na nim obecny.

Trzeba, by organizacje partyjne, do których należą ci towarzysze, wyciągnęły w stosunku do nich przewidziane statutem, konsekwencje, które przypominają o obowiązkach członków partii, o stałym przodownictwie, o postępowaniu, które ma być przykładem dla wszystkich, o obowiązku czynnego udziału w życiu politycznym i gospodarczym i wykonywaniu zaleceń partyjnych.

Zebrania, na których będzie omawiane postępowanie tych towarzyszy muszą zmobilizować członków partii do bezwzględnej wykonywania przez nich swoich codziennych zadań.

E. J.

Więcej troski i wysiłku o wykonanie planu skupu

Ziemniaki surowcem dla przemysłu

W toczącej się obecnie na wsi wielkiej kampanii o wykonanie przez każdego poszczególnego rolnika zobowiązań wobec państwa, poważną pozycję zajmuje skup ziemniaków, szczególnie przemysłowych. Tutaj musimy w przykrość stwierdzić, że nasze województwo nie ma się czym pochwycić. Dostawy ziemniaków przemysłowych w większości powiatów są opóźnione. Dotychczasowe 62 proc. planu to stanowczo za mało w stosunku do możliwości naszych gmin i gromad. Jeżeli powiaty: brzożowski, kolbuszowski, przemyśki i przeworski mogły dostarczyć ziemniaki przemysłowe w 114—140 proc., to nie nie usprawiedliwia innych powiatów, a między innymi mieleckiego, debickiego, gorlickiego, gdzie skup przebiega szczególnie słabo.

Każdy aktywista wiejski, każdy chłop, czy gospodyni wiejska winni pamiętać, że ziemniaki to cenny surowiec przemysłowy. Krochmal używany w przemyśle włókienniczym i papierniczym służący także do wyrobu mączki do pieczenia i gotowania, otrzymuje się z ziemniaków. Spirytus stosowany w technice czy do innych celów chemicznych i do napędu silników,

syrop do przetwórstwa owocowego, to wszystko otrzymujemy z ziemniaków. Nasz przemysł czeka na ten surowiec.

Z tych względów nie wolno nam skupu ziemniaków przemysłowych spychać na dalszy plan, jako sprawę drugorzędną, ale musimy traktować go jako sprawę nie mniej ważną od skupu zboża czy wplaty podatku gruntowego.

Porównujemy cztery skupy ziemniaków w 2 powiatach: w kolbuszowskim 140 proc. wykonania planu, w debickim tylko 62 proc. Z tego zestawienia widzimy dużą różnicę. Nie wynika ona wszakże z jakichś pomyślniejszych warunków naturalnych lub technicznych w powiecie kolbuszowskim.

Ziemniaki były kontraktowane, a plan ich dostawy został zmniejszony wszędzie w stosunku do nieurodzaju. Przyczyna tkwi gdzie indziej. Tam, gdzie było więcej troski i wysiłku ze strony organizacji partyjnych, rad narodowych i ZSCh tam i rezultaty są dobre. Gdzie jest inaczej cztery skupy są niskie.

Ci, którzy kontraktowali i czują się w obowiązku ziemniaki dostarczyć w planowanych ilościach i w terminie. Dla przykładu podajemy przodujących dostawców z powiatu rzeszow-

skiego: ob. Walenty Wąs z Maławy dostarczył zamiast 400 kg — 450 kg ziemniaków, ob. Józef Mikula z Drabiniarki zamiast 380 — 500 kg, a Józef Pele z Wilkowyj 300 kg — czyli o 50 kg ziemniaków więcej niż przewidywał to plan. Ale nie wszyscy są tak świadomi i tak chętni. W gromadzie Krasne — Zygmunt Stępień ma dostarczyć 980 kg ziemniaków, a nie dostarczył jeszcze ani 1 kg. Takie same oporne stanowisko zajmuje Anna Wisowicz z gromady Małysówka. Na zaplanowane 440 kg ziemniaków nie odwozła jeszcze ani jednego kg.

Termin dostawy ziemniaków przemysłowych mija w ostatnim dniu bm. Przed sobą więc mamy dużo pracy, a mało czasu. Wzmocnienie wysiłków i pracy uświadomiamy wśród tych chłopów, którzy nie wykonali swoich zobowiązań kontraktowych jest bezwzględnie konieczne. Termin dostawy i ilościowy plan dostawy muszą być dotrzymane. Przecież ziemniaki ja daliśmy skupiliśmy. I to nas uspokoiło do tego stopnia, że nie dołożyliśmy starań aby i skup ziemniaków przemysłowych przebiegał pomyślnie. Do tej akcji jednak włączyć się muszą również zainteresowane placówki gospodarcze, a przede wszystkim gorzelnie Zrzeszenia Go-

rzelnego i gorzelnie PGR-ów. Przy tym nie wolno dopuścić do takich wypadków, jakie miały miejsce w gorzelniach Węgiełka i Częstokocce, powiecie jarosławskim, oraz Krowica, Sa ma Basznia i Narol w powiecie lubaczowskim. W tych gorzelniach dostawcy ziemniaków musieli czekać po kilka dni na wypłatę należności, bądź też musieli po kilkanaście kilometrów jechać do banku po pieniądze. Wypłaty muszą być dokonywane natychmiast i na miejscu dostawy.

Gminne spółdzielnie powinny zainteresować się tymi kontrahentami, którzy nie dostawili jeszcze ani jednego kg ziemniaków przemysłowych lub jadanych. Pomimo, że plan skupu ziemniaków jadanych poważnie został przekroczony, to jednak zalegający z ich dostawą zobowiązani są wzamian dostarczyć ziemniaków przemysłowych. Największe pole do popisów i sposobności do wykazania swej żywości i siły organizacyjnej mają grupy producentów roślinnych ZSCh, a te nie we wszystkich gromadach pojmują swoje obowiązki i zadania. Ziemniaki przemysłowe musimy dostarczyć na czas i w ilościach określonych planem skupu.

(jn)

Jak ubrać się na wczesną zimę.
„MODA i ŻYCIE”
Nr 33

27 tys. nowych członków w Miesiącu Przyjaźni

Przed wyborami do komitetów rodzicielskich

Na zakończenie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się we środę, w sali Domu Kultury uroczysta akademia, w której wzięli udział przedstawiciele partii, organizacji społecznych i politycznych, zrzeszeń sportowych, młodzież szkolna i przedstawiciele społeczeństwa rzeszowskiego.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Woj. Zarządu TPPR tow. Wójcik. Stwierdził on w swym przemówieniu, że przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i narodu polskiego z każdym rokiem staje się serdeczniejsza. Naród polski rozumie bowiem doskonale, że tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogą powstać w naszym kraju wielkie obiekty socjalizmu, — Nowa Huta, Wizów, Górzów, Zerań, Mielec i inne.

Mówca podsumował następnie dorobek Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którego przebieg w naszym województwie był tego roku bardzo urozmaico-

ny i uświetniony wizytami radzieckich gości. W Miesiącu tym odbyło się szereg imprez kulturalnych i akademii, wygłoszono 4977 odczytów, zorganizowano 198 kursów języka rosyjskiego, na które uczęszcza 5 tys. słuchaczy. Dony Książki urządziły we wszystkich miastach powiatowych wystawy i kiermasze książek, popularyzując w ten sposób radziecką literaturę. 250 ekip łączności ze wsią wyjeżdżało na wieś z występami artystycznymi. Dzięki ożywionej działalności propagandowej aktywistów TPPR i organizacji masowych powstało w woj. rzeszowskim 433 nowych kół TPPR, a ilość członków Towarzystwa zwiększyła się o 27 tys. Cyfry te wymownie świadczą o osiągnięciach TPPR.

W drugiej części uroczystego wieczoru odbyły się pokazy sportowe członków jarosławskiej „Spójni” i rzeszowskiego „Ogniwa”.

W. P.

Kiedy chłopiec wybiegał ze szkoły, stawał się nieznosny. Jego kobuzerskie wybryki znała cała okolica. Zaczął wagarować. Wychowawca klasowy, po kilku próbach rozmowy z chłopcem w cztery oczy, posłał jego sprawę na zebranie komitetu rodzicielskiego. Do domu chłopca udeła się „brójka” rodzicielska. Okazało się, że w domu chłopiec jest otoczony niedostateczną opieką. Chłopiec miał korzystać ze świetlicy szkolnej. Wskutek braku zainteresowania dyżurnych komitetu rodzicielskiego, które dzieci i jak uczą się i bawią w świetlicy, chłopiec przestał do niej uczęszczać, rozlobuzował się.

Wypadek 13-letniego H. F., rozpatrywany przez komitet rodzicielski szkoły nr 2 w Brzezinach, nie jest odosobniony. Sprawa pozaszkolnej opieki nad młodzieżą szkolną przysparza pedagogom i rodzicom wiele troski. Ostatnio troskę tę pogłębiły jeszcze fakty ujawnione w związku z procesem Burmajstra i jego kompanów. Jeden z człon-

ków bandy był uczniem. Towarzyszki hulanki szajki — to niemal dzieci, uczennice szkoły S.S. Nazaretanek. Nacisk wroga na młodzież, którą usiłuje on demoralizować i oszukiwać, wzmógł się.

Wroga ofensywa skutecznie rozbija się o zdrową postawę zdecydowanej większości młodzieży, oddanej całym, gorącym sercem budowie własnego szczęścia — socjalizmu. Dzięki ofiarnej pracy nauczycielstwa podnosi się stale poziom ideowy i naukowy szkoły. Nowy styl pracy cechuje też coraz liczniejszy aktyw szkolny harcerstwa i ZMP. Jednakże niezbędnym ogniwem we froncie walki o poziom wiedzy i zdrowie moralne młodzieży szkolnej musi być również współpraca rodziców.

Rodzice winni zdać sobie sprawę, że bezmyślna lobuzerka, węgry, które uprawiają jeszcze niektórzy uczniowie, mogą stać się niejako „przed-szkolem bikiarstwa”, gdyż u takich uczniów zmniejsza się krytycyzm wobec przykładów „bikiarstwa”, osłabnąc może odporność na demoralizatorską działalność wroga.

Do komitetów powinni wejść rodzice aktywni politycznie i społecznie, przodownicy pracy, przedstawiciele klasy robotniczej, partyjni i bezpartyjni. Tylko ideowo, uświadomieni, ofiarni ludzie będą mogli przeprowadzić skutecznie kampanię o jedność zasad wychowania szkolnego i domowego, kampanię o zabezpieczenie młodzieży przed demoralizatorskimi zakusami wroga.

„Ludzi trzeba troskliwie i uważnie hodować, jak ogrodnik hoduje umiłowane drzewo owocowe” — mówi pięknie towarzysze Stalin. Od rodziców, szkoły, organizacji młodzieżowych w równym stopniu zależy, jakie owoce wyda wychowanie dzieci. Komitety rodzicielskie zaś będą tym ogniwem, które zespoli dom, szkołę i organizację we wspólnej trosce o podniesienie wyników nauczania i zdrowie moralne młodzieży.

B. O.



23 LISTOPADA

RZFSZOW
Dziur nocny: Apłeka Społeczna nr 3 ul. Grunwaldzka 3.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10.00.
Śtraż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: niezamiany

MUZEUM
Muzeum m. Rzeszów, Rynek 7, otwarte od godz. 10 do 15.

KINA
RZESZÓW — Apłeka: Konfrontacja (godz. 18 i 20)
RZESZÓW — Zachęta: Warszawska premiera (godz. 17,30 i 19,30)

RADIO
5,03 Sygnal czasu — 5,05 Wiadomości — 5,10 Koncert 5,53 Stan pogody — 6,00 Wiadomości — 6,05 Wszechnica Radiowa kurs I — 6,25 Aud. dla wsi — 6,35 Różne tańce — 7,00 Dziennik — 7,20 Pieśni i muzyka różnych narodów — 8,00 Aud. szkolna dla klas starszych — 8,20 Z twórczości kameralnej Franciszka Schuberta — 8,55 Aud. szkolna dla klasy II — 9,40 Muzyka — 10,10 Aud. dla przedszkół — 10,30 Koncert — 10,55 „Żelazna stopa” — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos matki — 11,52 „Nowa Huta” — 11,57 Sygnal czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 W rytmie polki — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 13,15 Informacje — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 15,50 Muzyka — 16,00 Dziennik — 16,20 Muzyka radziecka — 17,10 Aud. oświatowa — 17,25 „Rozmawiamy z korespondentami” — 17,30 „Melodie o zmlerzchu” — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,45 Aud. dla wsi — 19,00 Fragmenty s oper Karola Gounoda — 19,58 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,25 Wiadomości sportowe — 20,30 Utwory fortepianowe — 23,00 Ostatnie wiadomości.

Praca świetlic wiejskich wędzie na nowe tory

W dniach 2 i 3 listopada br. w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniu wzmożenia pracy propagandowo-kulturalnej w świetlicach wiejskich i rozszerzenia ich politycznego oddziaływania na wieś.

W konferencji tej udział wzięli kierownicy referatów kultury i sztuki wojewódzkich rad narodowych oraz przedstawiciele ZSCh i CRZZ. Referat programowy na temat pracy propagandowo-kulturalnej w świetlicach wygłosił minister kultury i sztuki tow. Sokorski.

W przemówieniu swym podkreślił on, że musimy w większym niż dotychczas stopniu dobrać z kulturą na wieś, wzmocnić propagandowo-kulturalną pracę na wsi, gdzie dotychczas aktywność kulturalno-oświatowa nie spełniała należycie swej roli w wychowaniu nowego człowieka i budowie nowej rzeczywistości w naszym kraju.

Kierując pracą świetlic ZSCh nie zaspakajaj potrzeb kulturalnych wsi. Oddziaływanie świetlic wiejskich na wieś było zbyt słabe, nie nadążało za tempem naszego socjalistycznego budownictwa.

W myśl postanowień konferencji kulturalnej w Warszawie wszystkie świetlice na szczeblu gminnym, z wyjątkiem świetlic gromadzkich, zostaną przejęte od ZSCh przez referaty kultury i sztuki wojewódzkich rad narodowych. Będą one miały za zadanie kierować pracą świetlic wiejskich, pomagać artystom, malarzom i plastynom, pracują-

cym w naszych świetlicach, w doborze i opracowaniu aktualnych tematów dla twórczości artystycznej, aby w ten sposób sztuka pomagała społeczeństwu w budowie podstaw socjalizmu i zachęcała do dalszych wysiłków produkcyjnych.

Przy świetlicach gminnych powstaną stałe kina i biblioteki obsługiwane przez etatowych pracowników świetlicowych, którzy poprzez udzielanie rad i wskazówek pomagają będą w pracy świetlicom gromadzkim. W gromadzkich i gminnych świetlicach województwa rzeszowskiego powstanie szereg nowych zespołów teatralnych, nad którymi opiekę obejmą aktorzy Państw. Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

W celu zapewnienia właściwego doboru kadr świetlicowych Ministerstwo Oświaty przydzieliło Ministerstwu Kul-

tury i Sztuki w skali krajowej 1.500 zawodowych nauczycieli, którzy obejmą stanowiska kierowników świetlic gminnych. Niezależnie od tego wszyscy społeczni kierownicy świetlic gromadzkich w dniach od 12 do 15 grudnia zostaną przeszkoleni na specjalnych kursach świetlicowych.

W myśl wytycznych podanych przez ministra Sokorskiego zostanie także ożywiona praca w zespołach muzycznych, które zasilane będą przez wyszkolonych muzyków.

Na realizację postanowień Ministerstwa Kultury i Sztuki zdających do ożywienia i wzmocnienia pracy politycznej świetlic, zostaną przydzielone odpowiednie fundusze, w czym województwo rzeszowskie zgodnie z oświadczeniem ministra Sokorskiego, zostanie specjalnie uwzględnione.

Ukaże się nowy numer pisma „ROBOTNIK ROLNY”

Pismo to będzie w pierwszym rzędzie przeznaczane dla pracowników i robotników państwowych gospodarstw rolnych. Załaganie jego będzie niesienie pomocy w różnych pracach zespołowych PGR, podnoszenie fachowych wiadomości z dziedziny rolnictwa, likwidowania biurokratyzmu na wsi oraz poruszanie najbardziej interesujących żywotnych problemów robotników PGR.

W „Robotniku Rolnym” będą również drukowane listy i korespondencje czytelników. W ten sposób przeniesione zostaną różne doświadczenia z terenów jednych PGR-ów na drugie. „Robotnik Rolny” będzie utrzymywał stałą łączność z pracownikami PGR, co pozwoli na bezpośrednie wniesienie w całość życia PGR-ów i natychmiastowe likwidowanie niedociągnięć

i braków w sprawach bytowych pracowników i całych gospodarstw.

Oprócz tego na łamach „Robotnika Rolnego” będą zamieszczane najaktualniejsze wiadomości z życia całego kraju i zagranicy.

Już dzisiaj przed ukazaniem się „Robotnika Rolnego” redakcja otrzymuje listy, w których prenumeratorzy wyrażają swoje zadowolenie i radość z mającego ukazać się pisma.

Prenumerata miesięczna „Robotnika Rolnego” wynosi 1 zł 30 gr, kwartalna 3 zł 90 gr. Cena jednego egzemplarza wynosi 30 gr. Prenumeratę należy zamawiać u listonosza do 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja miesięcni w Warszawie przy ul. Siewierskiej 13 tel. — 42621.

W KILKU WIERSZACH

W związku z prowadzoną przez Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju akcją współzawodnictwa szkół średnich ogólnokształcących pod hasłem: „Walczymy o najlepsze wyniki nauki i pracy społecznej!” komisja kwalifikacyjna przy WKOP przyznała ostatnio proporcję pokoju II Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Przemyślu — Zalanie.

Uroczystość wręczenia proporcji zwycięskiej szkole odbyła się w niedzielę 18 bm. w świe-

tlicy szkolnej przy ul. Piotra Skargi 17.

RB i B U.

Młodzież woj. rzeszowskiego wyjeżdża do szkół przysposobienia przemysłu węgłowego, gdzie zdobywa zaszczytny zawód górnik. W ostatnich dniach do szkoły górniczej wyjechał zębempowcy Br. Kaczor, syn malarzowego chłopca z gromady Widelka (pow. Kołbuszowa), Z. Szczygieł, St. Korczudek z Babicy, J. Stępa z gminy Głogów. (7139) B. Zięba

O WSPÓLNY FRONT MŁODZIEŻY, NAUCZYCIELI I RODZICÓW

Wspólny front młodzieży, nauczycielstwa i rodziców dla zabezpieczenia zdrowej atmosfery szkoły i domu, wychowania w duchu moralności socjalistycznej, wyczerpanej nauki musi wzmocnić się. Jednym z najważniejszych czynników zacieśnienia takiej współpracy jest uaktywnienie komitetów rodzicielskich.

Dotychczasowe doświadczenie wykazuje niestety, że większość komitetów rodzicielskich zajęła się bez reszty działalnością typu gospodarczego — współpracą przy remontach szkół, dożywianiem, dostarczaniem pomocy szkolnych itp. Działalność ta jest bardzo pożyteczna, a wkład wielu komitetów rodzicielskich w urządzenie szkoły — niezastąpiony. Zie jest jednak, kiedy komitet rodzicielski, pochłonięty sprawami gospodarczymi całkowicie odrywa się od zagadnień wychowawczych.

Wstęp do regulaminu komitetów rodzicielskich mówi, że komitety te powołuje się „dla pomocy szkole w wycho-

Chłopi zwiedzają Warszawę

Ostatnio zwiedzają Warszawę organizowane przez ZSCh liczne wycieczki chłopów ze wszystkich województw.

Wycieczka chłopów przodowników z województwa rzeszowskiego, w której weźmie udział około 350 osób, wyjedzie do Warszawy z początkiem grudnia. Do końca grudnia zwiedzi stołeczną ponad 4.000 chłopów. (B)

ZE SPORTU

Ogólnopolski turniej szachowy I kategorii

Wyniki zaległych partii:	4(1) 2,5
Grabczewski — Brydak 1:0	5(1) 2,5
Tarkowski — Wróblewski 0,5:0,5	5 2,5
Grabczewski — Nahlik 0,5:0,5	5 2
Wyniki VI rundy:	6 1,5
Grabczewski — Szymański 0:1	5(1) 1
Kaszuba — Tarkowski 0:1	6 0
Siemak — Dębski 1:0	Just.
Domański — Chamuła 1:0	
Garbaciak — Kober 0:1	
Partie Rudzki — Kusinski i Wróblewski — Nahlik zostały odłożone.	
1) Szymański 6 4,5	
2) Tarkowski 6 4,5	
3) Grabczewski 6 4	
4) Kaszuba 6 3,5	
5) Garbaciak 5 3	
6) Siemak 5 3	
7) Wróblewski 5(1) 3	

Komisja spraw sędziowskich sekcji lekkoatletycznej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie organizuje dochodzący kurs dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych. Zgłoszenia kierować należy do sekcji lekkoatletycznej WKKF — Rzeszów ul. Obrońców Stalina grada 1.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałczyńskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-76, sekr. odpow. 16.00, dział gosp. i kult. — 16.03, dział partyjni i rolno — 13-08, dział korespondentów — 15-54, red. nocna — 10.17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 l. p. — 18-56, PPK „Ruch” — 18.80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Przemyśl — Plac na Bramie 12, tel. 350; „Nowiny Podkarpackie” — Krosno — ul. Nowożycki 6, tel. 229. Pren. zakład, 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, komis 15 gr. kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmują PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszów, skie Nr IX 13763. Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

Do odebrania zgubione pieniądze

Uczeń V klasy, Szkoły Owczeń Liceum Pedagogicznego TPD, Andrzej Karpiński, zamieszkały przy ul. I Maja 5, III p. — znalazł w dniu 18 bm. koło kościoła Bernardynów portfel z zawartością 1,170 zł, które właściciel może odebrać na posterunku MO ul. Bałdachówka.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę wojskową Seria A Nr 0912135 wydana przez WKR Rzeszów na nazwisko Szosda Feliks, syn Antoniego. G 1557

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. K 1588